

Ewelina CZYRSKA-ŁOSTOWSKA¹

TATA I JEGO PÓŹNE LATA, CZYLI O FENOMENIE OJCOSTWA, TAKŻE PÓŹNEGO

Ostatnimi czasy coraz mocniej akcentuje się obecność ojca w życiu dziecka i związaną z tym rolę, jaką pełni. Artykuł skupia się na mężczyźnie jako ojcu. Istota ojcostwa została przedstawiona w oparciu o literaturę przedmiotu. W życiu mężczyzny będącego ojcem większego znaczenia nabiera jedna ze sfer jego aktywności – uczuciowa. Jest to istotne w udziale ojca w życiu dziecka. To z kolei przekłada się na to, kim ojciec jest dla własnego dziecka oraz jak kształtuje się w związku z tym osobowość dziecka. W artykule jest także mowa o późnym ojcostwie. Jest to zjawisko coraz bardziej powszechne w rodzinie współczesnej. Przyjęto, że można mówić o późnym ojcostwie wtedy, kiedy mężczyzna jest w wieku 35 i więcej lat i ma małe dziecko. Jakie jest to ojcostwo? Ma ono swoje dodatnie i ujemne strony i bez wątpienia w każdym przypadku jest ono osobliwe. Postulować należy, by było jednocześnie ojcostwem dojrzałym.

Słowa kluczowe: ojcostwo, późne ojcostwo, obecność, być ojcem, wzór, autorytet, towarzysz, przewodnik, nauczyciel.

Wstęp

Ojciec, podobnie jak matka, jest jedną z najważniejszych osób w życiu dziecka, wprowadzającą je w mikro i makro świat. Coraz częściej i mocniej akcentuje się rolę ojca w życiu i wychowaniu dziecka. Kim jest ojciec dla własnego dziecka? Jaki wpływ ma ojcowska postawa na rozwój młodego człowieka? A jak to jest w przypadku znacznej różnicy wieku, kiedy można mówić nawet o różnicy pokoleń w relacji ojciec-dziecko? Być może ten artykuł wskaże chociaż częściowe odpowiedzi na te pytania. Mężczyzna z podsiwiałą

¹ Ewelina Czyrska-Łostowska – pracowała w Zakładzie Andragogiki i Gerontologii Edukacyjnej na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku.

głową, ciągnący wózek – miły widok, lecz niezręczne spojrzenie niektórych przechodniów nasuwające pytanie: „tata czy dziadek?” Bez względu na to, ile ma lat i jak bardzo jest „oszroniona” jego głowa, coraz częściej w polskiej rzeczywistości jest to tata. W ostatnich latach można zauważyć podejmowanie decyzji związanych z dzieckiem pierwszym bądź kolejnym w bardziej zaawansowanym wieku. Dlatego też można mówić już nie tylko o późnym macierzyństwie, ale też o późnym ojcostwie. Warto temu zjawisku przyjrzeć się nieco bliżej.

Ojciec – mężczyzna

Ojciec to mężczyzna, dlatego też warto przyjrzeć się samej istocie mężczyzny, jego psychice. Otóż cechy charakteru mężczyzny nie są ustanowione i nadane odgórnie. Nie są one także bezwzględnie obowiązujące u każdego z mężczyzn. Nie można precyzyjnie wyznaczyć, co pochodzi z samej natury mężczyzny uwarunkowanej płciowością, a co jest związane z kulturą i epoką, w której żyje i funkcjonuje. Na podstawie aktywności mężczyzny można częściowo określić jego charakter. Bronisław Mierzwiński przyjmuje podział na pięć kierunków aktywności mężczyzny: fizyczny, intelektualny, artystyczny, uczuciowy i sentymentalny. Trzy pierwsze odznaczają się zdecydowaną przewagą nad dwoma pozostałymi, zajmującymi drugorzędną pozycję².

Fizyczność mężczyzny „wiedzie prym” od dzieciństwa do starości. Wyzwała w jego organizmie znaczne pokłady energii, dlatego też ważna jest muskułatura i siła. Mężczyzna chętnie szczyci się swoimi wyczynami sprawnościowymi. Natomiast zmniejszenie się sił i zdrowia fizycznego wpływa na mężczyznę demotywiąco i depresyjnie. Aktywność intelektualna jest również bardzo ważna. Mając nierozstrzygnięty problem, mężczyzna ciągle draży, poszukuje rozwiązań, zastanawia się, rozważa na różne sposoby, by móc go „rozgryźć”, zapominając często o innych sprawach. Argumentując swoje stanowisko, posługuje się przy tym bogatą gestykulacją i emocjonalnością. Sfera artystyczna również przejawia się bogatą aktywnością w życiu mężczyzny. Mierzwiński tak to opisuje: „Sztuka tworzona przez mężczyznę odznacza się często dynamizmem, siłą ekspresji, gwałtownością tematów i realizacji. Zawiera się w niej twórcza walka artysty. Włożony wysiłek może być tak wyczerpujący, że prowadzi niekiedy do zniechęcenia, wątpliwości we własne siły, a nawet do załamania”³. Aktywność uczuciowa mężczyzny zajmuje miejsce dalsze, z uwagi

² B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznana*, Warszawa 1999, s. 27.

³ Tamże, s. 28.

na to, że jego uczucia mają charakter pasywny, spokojny, trwałe. Mężczyzna nie jest tak emocjonalny i wylewny jak kobieta, czasem potrzebuje czasu, by w ogóle te uczucia wydobyć z głębi siebie i je pokazać, bądź o nich mówić. Dla mężczyzny ważne jest to, co on czuje, i on to wie, a niekoniecznie musi pokazywać to na zewnątrz. Aktywność fizjologiczna natomiast potrzebuje wiele energii na wzrost i rozwój organizmu. Powołując się na słowa wspomnianego autora, należy stwierdzić, że: „ewolucja anatomiczna i fizjologiczna mężczyzny jest znacznie wolniejsza niż u kobiety. Pewne symptomy nabierają jednak większego natężenia u mężczyzny”⁴.

Sfery aktywności mężczyzny dają obraz pewnych cech jego charakteru, takich jak: dążenie do celu, tendencja do bezkompromisowości i dominacji, koncentracja. Oczywiście nie stanowią one ściśle wytyczonego kanonu i zmieniają się pod wpływem innych cech i czynników. Poszczególne aktywności przekładają się na rolę mężczyzny jako męża i ojca. Ma on za zadanie odpowiedzialne spełnianie się w poszczególnych rolach, zwłaszcza tej tak ważnej, jaką jest ojcostwo w czasach kryzysu męskości i zachwiania pozycji mężczyzny budowanej od zarania dziejów. „Można śmiało powiedzieć, że miarą jakości każdego mężczyzny bez względu na to, czy założył rodzinę, czy też nie, jest wymiar jego ojcostwa”⁵.

Ojcostwo

Rozważając istotę ojcostwa, należałoby zatem zacząć od zdefiniowania pojęć: *ojciec* i *ojcostwo*. Otóż, *ojciec* według *Słownika Języka Polskiego* jest „mężczyzną mającym własne dziecko (dzieci)”⁶. *Ojcostwo* natomiast jest to „fakt, że ktoś jest ojcem dziecka (dzieci)”⁷. W *Encyklopedii PWN* znajdujemy prawną definicję ojca – zatem jest on „mężem matki dziecka urodzonego w małżeństwie lub przed upływem 300 dni od jego ustania albo unieważnienia, bądź mężczyzna, który dziecko dobrowolnie uznał, którego ojcostwo zostało ustalone sądownie, który dziecko adoptował”⁸. Ojcostwo zaś jest to „pochodzenie dziecka od mężczyzny i związany z tym biologicznym faktem stosunek praw-

⁴ Tamże.

⁵ A. Musiałowa, M. Parzyńska, Z. Celmer, *Współczesny mężczyzna jako mąż i ojciec*, Warszawa 1976, s. 53.

⁶ S. Dubisz, *Słownik Języka Polskiego*, t. 2, Warszawa 2003, s. 1218.

⁷ Tamże, s. 1219.

⁸ D. Kalisiewicz, *Encyklopedia PWN w trzech tomach*, t. 2, Warszawa 1999, s. 696.

ny łączący ojca i dziecko”⁹. *Encyklopedia Powszechna* podaje definicję ojca i ojcostwa: „Ojciec (*pater familias*) jest to mężczyzna, który spłodził dziecko, (...). Ojciec ma nad dzieckiem władzę ojcowską i jest normalnie opiekunem dziecka (...). Ojcostwo – jest to stosunek ojca do spłodzonego dziecka”¹⁰. Władysław Okoń w *Nowym słowniku pedagogicznym* zwraca uwagę na współczesne rozumienie pojęcia: ojciec i ojcostwo. Według autora „w społeczeństwie cywilizowanym nie ma rozdziału między biologicznym a społecznym pojęciem ojca. (...) Ojcem staje się mężczyzna, gdy dziecko rodzi się w związku małżeńskim, lecz także pozamałżeńskim lub w wyniku adopcji”¹¹. Widzimy, iż tutaj autor odwołuje się już nie tylko do rodziny pojmowanej tradycyjnie, ale także do jej nowych alternatywnych form. Ojcostwo według Karola Meissnera „jest pojęciem określającym związek czy wzajemne odniesienia między różnymi istotami. Ten rodzaj odniesień oddawany jest pochodzącym z łaciny terminem *relacja*. Jest rzeczą zrozumiałą, że ojcostwo określa w pierwszym rzędzie związek, a więc relację między ojcem a dzieckiem. Nie jest to jednak jedyna relacja obejmowana terminem ojcostwo (...) początek życia dziecka był poprzedzony relacją między ojcem i matką dziecka”¹².

Tomasz Sosnowski również zwrócił szczególną uwagę na zmianę roli ojca w aspekcie pedagogicznym, jeśli chodzi o relacje ojciec-dziecko. Transformacja ustrojowa wpłynęła na kształtowanie nowych wzorów, a mianowicie „lansowanie” wzorów sukcesu życiowego związanego z przebiegłością, przedsiębiorczością, które tym samym są dalekie od wzorów i wartości prezentowanych przez kulturę humanistyczną¹³. Transformacja przełomu XIX i XX wieku związana z szybkim rozwojem przemysłowym, ruchem emancypacyjnym kobiet, kultem sukcesu oraz rywalizacją zawodową przyczyniła się do swoistego kryzysu ojcostwa. Wtedy to mężczyzna został odsunięty od pełnienia ważnych funkcji w rodzinie, a skupiał się na życiu zawodowym¹⁴. W dzisiejszych cza-

⁹ Tamże.

¹⁰ T. Lewandowski, *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna*, t. 11, Poznań 1995, s. 280.

¹¹ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2004, s. 285.

¹² K. W. Meissner, *Ojciec – potrzeby dziecka a wzorzec męskości*, w: *Oblicza ojcostwa*, red. D. Kornas-Biela, Lublin 2001, s. 193.

¹³ T. Sosnowski, *Modele ojcostwa w wybranych programach telewizyjnych*, „Edukacja Medialna” 2002, nr 3, s. 19-23.

¹⁴ Tenże, *Ojciec we współczesnej rodzinie. Programy telewizyjne jako źródło kształtujące określone modele ojcostwa*, w: *Dziecko w rodzinie i środowisku rówieśniczym*:

sach mamy do czynienia wręcz z sytuacją odwrotną, kiedy to mężczyzna jest bardzo zaangażowany w wypełnianie funkcji ojcowskich i rodzinnych.

Jacek Pulikowski uważa, że „istotą ojcostwa jest miłość i odpowiedzialność, ze szczególnym akcentem na odpowiedzialność. Odpowiedzialna miłość ojcowska wyrażać się powinna altruistyczną troską o wszechstronny rozwój wszystkich członków rodziny oraz dbałością o to, by wszystko w rodzinie zmierzało konsekwentnie do wyznaczonego, najważniejszego, wartego poświęcenia życia celu”¹⁵.

Ojciec – dla dziecka

Powołując się na słowa Pulikowskiego : „Niespełnione ojcostwo jest zasadniczą, choć często nieuświadomianą przyczyną poczucia braku szczęścia w życiu mężczyzny”¹⁶, warto uświadomić sobie, że nie tylko kobieta odczuwa tzw. instynkt macierzyński i potrzebę posiadania potomstwa. W pewnym okresie życia mężczyzny również przychodzi taki moment, w którym wie, że jednym z jego zadań życiowych, które zapewnią mu szczęście, jest właśnie zostanie ojcem. Ojciec w rodzinie, podobnie jak matka, ma szereg funkcji wynikających czy to z bycia rodzicem, czy też specyficznych funkcji wynikających z bycia ojcem. Odwołując się do słów Kazimierza Pospiszyla, „można więc powiedzieć, że tak jak związek matki i dziecka jest przede wszystkim podyktowany przez biologię (naturę), tak unia dziecka z ojcem stanowi wyraz praw i potrzeb tworzonych przez kulturę”¹⁷. Poglądy na temat udziału ojca w każdej sferze życia dziecka zmieniały się z biegiem czasu, wraz ze zmianą kształtowanego przez kulturę modelu rodziny, małżeństwa i roli kobiet. Okoń, pisząc o roli ojca, zwraca uwagę na fakt zmian zachodzących w czasie w pojmowaniu terminu: *ojciec*. Niegdyś „w procesie pedagogicznym rola ojca nie była na ogół tak wysoko ceniona, jak rola matki. Przyczyną tego był m.in. podział ról mężczyzn i kobiet, (...) przebywający w zakładzie pracy ojciec niewiele czasu mógł poświęcić wychowaniu dzieci. Stan ten uległ zmianie w związku z masowymi zatrudnieniami kobiet. Dawniej nie doceniania w literaturze pedagogicznej rola ojca, obecnie coraz częściej staje się przedmiotem badań; bada

wybrane zagadnienia i źródła z pedagogiki społecznej, red. J. Izdebska, Białystok 2003, s. 196-197.

¹⁵ J. Pulikowski, *Czy w dzisiejszych czasach warto być ojcem?*, w: *Oblicza ojcostwa*, dz. cyt., s. 96.

¹⁶ Tamże, s. 95.

¹⁷ K. Pospiszyl, *Ojciec a wychowanie dziecka*, Warszawa 2007, s. 11.

się ją w różnych fazach ojcostwa: od udziału ojca w okresie narodzin dziecka do udziału w jego wychowaniu, przysposobieniu do zawodu i przygotowaniu do życia”¹⁸.

Według Zygmunta Freuda, aby mogła tworzyć się w dziecku zintegrowana osobowość, musi być jak najmniej konfliktów między poszczególnymi jej strukturami, zwłaszcza „id” (popędy) i „superego” (sumienie). Dlatego też, aby ukształtować mediatora („ego”) między tymi strukturami, dziecko musi czerpać wzorce z zewnątrz. Tworzenie się „ego” i „superego” jest zależne od oddziaływania czynników społecznych. „Superego” kształtuje się na bazie identyfikacji z ludźmi z najbliższego otoczenia¹⁹. Chłopiec identyfikuje się z ojcem, stąd tak ważna rola ojca w „tworzeniu” osobowości dziecka. Talcot Parsons natomiast zwracał uwagę na najkorzystniejszy podział ról w rodzinie. Według niego, takim właśnie jest podział, gdzie matka pełni funkcje ekspresyjne, a ojciec skupiony jest na funkcjach instrumentalnych i przywódczych. Jednakże zaznaczał, że aby rodzina w pełni wywiązywała się ze swoich zadań w procesie socjalizacji dzieci, pomiędzy tymi funkcjami powinna istnieć „silna koalicja”²⁰. Erich Fromm również rozróżnia rolę ojca i matki, ze względu na więź łączącą dziecko i matkę oraz dziecko i ojca. „Stosunek do ojca – pisze Fromm – jest zupełnie inny. Matka jest domem, z którego wychodzimy, jest naturą, glebą, oceanem: ojciec nie reprezentuje żadnego takiego naturalnego domu. (...) Jego znaczenie dla dziecka w tym pierwszym okresie nie da się porównać ze znaczeniem, jakie odgrywa matka. Ale podczas gdy ojciec nie reprezentuje naturalnego świata, reprezentuje on drugi biegun ludzkiego istnienia: świat myśli, przedmiotów, które są dziełem rąk ludzkich, świat prawa i ładu, dyscypliny, podróży i przygody. Ojciec jest tym, który uczy dziecko, tym, który mu wskazuje drogę w świat”²¹. Z kolei Karol G. Jung zauważa, że podstawowym zadaniem ojca w wychowaniu dziecka jest właściwe wyważenie u potomka dwóch przeciwstawnych sobie pierwiastków: kobiecego (archetyp animy) i męskiego (archetyp animusa). Główną zasadą owego właściwego wyważenia jest takie wyrównanie wpływu pierwiastków płci przeciwnej w osobowości dziecka, aby stanowiły one „przyprawę danego zachowania, a nie jego główny element”²².

¹⁸ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, dz. cyt., s. 285.

¹⁹ K. Pospiszyl, *Ojciec a wychowanie dziecka*, dz. cyt., s. 14.

²⁰ Tamże, s. 22.

²¹ E. Fromm, *O sztuce miłości*, Warszawa 1971, s. 55.

²² K. Pospiszyl, *Ojciec a wychowanie dziecka*, dz. cyt., s. 34.

Funkcja wychowawcza ojca odnosi się do złożonych procesów związanych z socjalizacją, kultyryzacją i opieką nad dzieckiem. Rola ta jest w dzisiejszych czasach niemniej ważna, niż rola matki, zwłaszcza w przypadku, gdy matka pracuje zawodowo lub gdy oboje pracują i mają tyle samo czasu, który mogą poświęcić dzieciom. Obecnie wielu ojców chodzi na wywiadówki, odbiera dziecko ze szkoły, rozmawia z nauczycielami. Rola ojca w wychowaniu odnosi się również do dyscypliny. Jako autorytet powinien w granicach rozsądku kierować dziećmi, kontrolować, nakazywać, zakazywać, a czasem i karać. Zdarzają się sytuacje, że ze względu na małą ilość czasu spędzanego z dziećmi ojciec unika dyscyplinowania dzieci. W sytuacji, kiedy ojciec na coś wyraża zgodę, a matka nie, występuje brak porozumienia, który dezorganizuje życie rodzinne. Natomiast porozumienie pomiędzy rodzicami daje dziecku poczucie, że tworzą oni jedność, dzięki czemu wie co wolno, a co jest zabronione²³. Dzieci muszą wiedzieć, iż mimo zbyt małej ilości czasu w towarzystwie ojca, jego zdanie jest ważne i powinny darzyć go nie mniejszym szacunkiem. Służy to dobru dzieci, jak i zapobiega obrzucaniu się w relacjach małżeńskich wzajemnymi pretensjami²⁴.

Podobnie jak dawniej, dzisiaj również ojciec ma wielkie znaczenie w wychowaniu syna, dla którego jest wzorem do naśladowania. Tym bardziej, iż traktuje syna jako własne alter-ego, widzi w nim siebie. Przerzuca na niego swoje pragnienia i oczekiwania. Z jednej strony chce, by synowi żyło się lepiej niż jemu samemu, by łatwiej było mu dojść do czegoś w życiu, uczy go i mu pomaga. Z drugiej zaś strony może przybrać to formę wygórowanych oczekiwań wobec syna jako żalu z powodu niespełnienia własnych ambicji, co prowadzi do modelowania syna według własnej wizji i nieuwzględniania jego indywidualności. To ojciec uczy go postępowania, męskich obowiązków, opieki i stosunku do kobiet i innych ludzi. Natomiast w świecie dziewczynki ojciec buduje obraz mężczyzny, jego ideał, cechy, zachowania²⁵. To, jak odnosi się do swojej żony i dzieci, będzie rzutowało na to, jakiego kandydata na męża w przyszłości będzie poszukiwała jego córka. Z przeprowadzonych badań dotyczących „Klimatu życia rodzinnego w percepcji dzieci ojców o wysokim poziomie aktywności zawodowej” wynika, że dla dzieci w wieku 6-9 ważny

²³ L. Dakowicz, A. Dakowicz, *Klimat życia rodzinnego w percepcji dzieci ojców o wysokim poziomie aktywności zawodowej*, w: *Dziecko. Etyka. Ekonomia*, red. E. Ozorowski, R. Cz. Horodeński, Białystok 2008, s. 231.

²⁴ A. Pluta, *Za progiem ojcostwa i rodziny*, Warszawa 1984, s. 41-43.

²⁵ K. Pospiszyl, *Ojciec a rozwój dziecka*, dz. cyt., s. 137-145.

jest osobisty kontakt z ojcem, szczególnie w przypadku chłopców. Należy podkreślić, iż ten kontakt jest również ważny dla ojca w rozwoju jego ojcostwa²⁶. Obecność ojca przekłada się na komunikację małżeńską i rodziców z dziećmi. Ojcowie o wysokim poziomie aktywności zawodowej (tj. pracujących średnio dziennie 14 godzin) mieli trudności w kontaktach z własnymi dziećmi²⁷. Obecność ojca i jego postawa życiowa są znaczące w budowaniu hierarchii wartości dzieci, poprzez pokazywanie i uczenie, co jest dobre, a co złe, oraz jakimi wartościami należy kierować się w życiu, by być takim człowiekiem, dla którego drugi człowiek jest największą wartością. Można się powołać na badania, które ukazały, że im wyższa wśród badanych ocena wartości: dobroci, honoru, miłości bliźniego, tym silniej nasycony był wartościowaniem obraz ojca, a jego ocena bardziej pozytywna²⁸.

Bycia ojcem trzeba się nauczyć. Nie przychodzi ono wraz z przyjściem dziecka na świat. Jest to proces, który kształtuje się w parze z doświadczeniem i dojrzewaniem do roli rodzica. Najważniejsze znaczenie dla przyswajania różnych zachowań przez dziecko ma jego najbliższe otoczenie. Do tego nawiązuje teoria społecznego uczenia się, w myśl której rodzice i najbliższe otoczenie dostarczają pierwszych i najważniejszych wzorów do naśladowania. Siła tego oddziaływania jest tym większa, im bliższa więź jest między dzieckiem a rodzicem dającym dany wzór oraz im bardziej ta osoba postrzegana jest przez dziecko jako autorytet²⁹. Dziewczynki od małości zgodnie z własną płcią opiekują się lalkami, mówią do nich troskliwie, przytulają, kołyszają, bawią się w dom. Mimo wszystko i to nie gwarantuje natychmiastowego odnalezienia się w roli mamy, zwłaszcza po raz pierwszy. Tym bardziej mężczyźni, którzy nie mieli styczności z małymi dziećmi mają kłopoty ze zrozumieniem istoty ojcostwa i odkrycia siebie jako ojca. „Wejście w rolę ojcowską wymaga więc aktu woli co do zaangażowania, nakładu czasu i energii. Mężczyzna, aby wydobyć z męskości to, co najlepsze, musi zaakceptować w sobie tę część, która jest związana z ojcostwem, (...) musi się nauczyć przedkładać rodzinę nad inne wartości”³⁰.

²⁶ L. Dakowicz, A. Dakowicz, *Klimat życia rodzinnego w percepcji dzieci ojców o wysokim poziomie aktywności zawodowej*, w: *Dziecko. Etyka. Ekonomia*, dz. cyt., s. 232.

²⁷ Tamże.

²⁸ A. Kurcbart, *Psychologiczny obraz ojca w biegu życia*, Warszawa 2011, s. 86.

²⁹ M. Oleś, P. Oleś, *Z psychologicznych aspektów ojcostwa*, w: *Oblicza ojcostwa*, dz. cyt., s. 256.

³⁰ D. Kornas-Biela, *Współczesny kryzys ojcostwa*, w: *Oblicza ojcostwa*, dz. cyt., s. 189.

Ojciec spełnia w życiu rodzinnym i małżeńskim wiele funkcji wynikających z faktu bycia rodzicem. Poziom wypełniania funkcji rodzinnych przez ojca ma wpływ na zaspokajanie potrzeb dziecka, co z kolei determinuje znaczenie ojca w życiu dziecka, to czy jest on ważny i niezbędny do egzystencji dziecku, czy jest on obojętny, a nawet utrudniający normalne życie. Wśród potrzeb dziecka można niewątpliwie wymienić potrzebę miłości, przyjaźni, które wiążą się z potrzebami doświadczenia opiekuńczości, poczucia bezpieczeństwa, spokoju, oparcia, zrozumienia i wyrozumiałości. Kolejną potrzebą jest to, by ojciec miał autorytet, był odważny, odpowiedzialny, silny, mądry, zaradny, by dawał przykład, oraz wiążąca się z nią potrzeba, by ojciec nie był agresywny i nie śmiał się z dzieci. Ważną potrzebą dziecka jest również silna więź między rodzicami, która to zapewnia trwałość struktury rodziny³¹. Kiedy potrzeby te zostają zaspokojone, przynajmniej w pewnym stopniu, dziecko rozwija się właściwie, kształtuje się jego osobowość, jest szczęśliwe.

Jednakże znaczenie ojca nie odnosi się wyłącznie do funkcji, które on spełnia. Sama obecność w domu mężczyzny, męża mamy i ojca daje dziecku poczucie bezpieczeństwa. Maria Braun-Gałkowska, pisząc o dobrym ojcu, stwierdza na początku, że „Ojciec musi przede wszystkim być, po prostu być. Choć pierwszy związek nawiązuje z matką, to dzięki ojcu nie jest to związek jedyny. Dzięki ojcu dziecko nie pozostaje ze swoją pierwszą zachłanną miłością, ale od razu wchodzi w grupę społeczną. (...) Przez ojca jego kontakt ze światem wzbogaca się, gdyż dziecko jest kochane i samo kocha jeszcze jedną osobę. (...) Tak więc być ojcem – to od początku umieszczać dziecko we właściwym kontekście społecznym, stawiającym większe wymagania, niż kontakt z tylko jedną kochającą osobą”³². Dziecko, posiadając oboje rodziców, jest wśród dwóch najbliższych mu osób, ma obrońców, dzięki czemu czuje się pewnie i nie ma lęku przed utratą najbliższych. Dzieci, które nie mają ojca, ciągle tęsknią, brakuje im pierwiastka męskiego w domu rodzinnym, patrzą z utęsknieniem i zazdrością na dzieci, które ojców mają. Ojciec w domu rodzinnym uczy dzieci patrzenia na świat „oczyma mężczyzny”, kobieta zaś „oczyma kobiety”, co warunkuje harmonijny, spójny rozwój osobowości zarówno chłopców, jak i dziewczynek. W normalnych relacjach rodzinnych, kiedy ojciec jest przyjacielem dla żony i dzieci, dzieci wiedzą, do kogo mają się uciec z nurtującym pytaniem, potrzebą rady czy problemem. Wraz z upływem lat, kiedy dzieci dorastają, utrwała się w nich przekonanie o niezawodności ojca, jego obecności i pomocy w każdej potrzebie, poczynając od pierwszego

³¹ K. W. Meissner, *Ojciec – potrzeby dziecka a wzorzec męskości*, dz. cyt., s. 194-196.

³² M. Braun-Gałkowska, *Być ojcem*, w: *Oblicza ojcostwa*, dz. cyt., s. 207-208.

upadku na rowerze, kiedy był przy nich, poprzez „upadki” życia dorosłego. Wykształcone poczucie bezpieczeństwa i pomoc ze strony ojca gwarantuje dzieciom posiadanie „ostoi”, do której zawsze można się uciec. Ojciec będący wzorem ma znaczenie w budowaniu przyszłości swego dziecka. Jest on również towarzyszem dziecka od jego poczęcia aż do dorosłości. Jako towarzysz uczestniczy w procesie jego wzrastania, poznaje mocne i słabe strony dziecka, jego sympatie i antypatie. Towarzyszy, obserwując, jak zmienia się dziecko fizycznie, psychicznie i emocjonalnie, jak dojrzewa i jak kształtuje się jego charakter. Sam ojciec ma udział w tym wyrabianiu się charakteru i osobowości dziecka, poprzez uczestniczenie w jego wychowaniu. Mężczyzna jako towarzysz-ojciec uczestniczy w życiu domowym, pozadomowym (sąsiedzkim) oraz szkolnym dziecka. Zna bardziej błahe i bardziej poważne sprawy dnia codziennego, które są dla dziecka częścią jego małego świata. Ojciec jest przy dziecku w chwilach trudnych, takich, jak choroba, kiedy to pomaga żonie w trosce i opiece nad dzieckiem, ale i w chwilach radości. Jest przy dziecku w najważniejszych dniach jego życia – prowadzi pierwszego dnia do szkoły, a następnie odbierając je stamtąd, wysłuchuje jego pierwszych wrażeń. Jest towarzyszem w czynnościach codziennych, ale również towarzyszem zabaw. To, iż ojciec jest towarzyszem, jest równoznaczne z tym, że jest on kimś niezmiernie ważnym w świecie dziecka. Czasem wystarczy tylko, by tata po prostu był, nie musi nic mówić – dziecko jest bezpieczne, gdy on stoi obok, gdy mu towarzyszy³³.

Ojciec jest również przewodnikiem dziecka. Na początku jest to socjalizacja, czyli wraz z matką przygotowuje je do życia w społeczeństwie. Łączy się z tym kulturalizacja, kiedy dziecko jest wprowadzane w kulturę i staje się świadomym jej uczestnikiem. Ojciec jest również przewodnikiem w sprawach dnia codziennego, jak też nauczycielem moralności³⁴. Dziecko potrzebuje męskich rąk silnych, ale jednocześnie czułych³⁵, które pomogą, „podniosą z upadku”, ale które też wskażą, którądy iść. W dzisiejszym świecie dziecko potrzebuje zaufanego przewodnika, który w natłoku informacji płynących z ogólnie dostępnych mediów, wskaże mu, jak z nich korzystać, jak selekcjonować informacje, jak je odbierać. Jako przewodnik ojciec wskazuje drogi, którymi dziecko młodsze musi podążać, a dziecko starsze może wybrać. Uczy go przy tym, co jest dobre, a co złe. Dlatego też ojciec jako towarzysz i przewodnik ma

³³ B. Spock, *Dr Spock o rodzicielstwie*, Warszawa 1992, s. 29-43.

³⁴ K. Pospiszyl, *Ojciec a rozwój dziecka*, dz. cyt., s. 99.

³⁵ W. Półtawska, *Przez pryzmat męskich rąk*, w: *Oblicza ojcostwa*, dz. cyt. s. 211-212, 219-220.

ogromne znaczenie w wychowaniu dziecka, zwłaszcza w dzisiejszych realiach, kiedy na każdym kroku czyhają inni, źle wpływający na dziecko „przewodnicy” w postaci mediów, niewłaściwych wzorów bohaterów telewizyjnych oraz niedoświadczonych kolegów i koleżanek.

Ojciec jako wychowawca i nauczyciel również wskazuje dziecku na prawidłowości świata. Przekazuje mu wiedzę, która nie jest zawarta w programach szkolnych, wiedzę życiową, uczy umiejętności i czynności praktycznych. Pomaga rozwijać i realizować pasje dziecka. Wspiera w trudnościach towarzyszących nauce szkolnej. „W dobrym ojcostwie uderza równowaga pomiędzy dostarczaniem a troską, autorytetem a wycofaniem swojej władzy czy kompetencji, przewodzeniem a służbą, odpowiedzialnością za swoje dzieci a uszanowaniem ich wolności osobistej, wiernością wobec zasad a demokratycznym sposobem komunikowania się, walką o równość w prawach do opieki nad swym dzieckiem a jednoczesnym przyznawaniem matce specyficznych przywilejów”³⁶. Jak zauważa ks. Adam Skreczko, wychowuje przede wszystkim osobowość rodziców poprzez właściwości dodatnie, poprzez właściwe postawy społeczne, moralne, kulturalne i religijne, ale dziecko winno się tego uczyć w relacjach bezpośrednich „twarzą w twarz”³⁷. Obecność i bliskość rodzica stanowi podstawę wychowania.

Bycie ojcem, odpowiedzialnym i dobrym jest niewątpliwie „misją” i wyzwaniem. Jest też procesem, w którym mężczyzna zmienia się, uczy się, przeobraża. „Dojrzały mężczyzna z uwagi na swoją płęć powinien coraz bardziej stawać się «ojcowski» – z pozycji dziecka przechodzi na pozycję ojca. (...) Wychowaniu do roli ojca oczywiście służy cały proces wychowania człowieka i w praktyce nie można tych spraw rozdzielić – wychowuje się całego człowieka do podjęcia właściwej roli w życiu”³⁸. Podobnie jak dla rodziców dziecko, nawet dorosłe, mające własną rodzinę, zawsze będzie „dzieckiem”, tak też zawsze rodzice są nauczycielami swego dziecka, także dorosłego, jeśli już nie słowami, to swoim przykładem i doświadczeniem uczą dzieci życia.

Późne ojcostwo

Jeszcze do niedawna można było spotkać się jedynie z terminem późnego macierzyństwa. Kobiety decydowały się na zostanie matkami osiągnąwszy

³⁶ Cz. Walesa, *Rola ojca w psychicznym rozwoju dziecka*, w: *Oblicza ojcostwa*, dz. cyt., s. 293.

³⁷ Ks. A. Skreczko, *Wychowanie domowe*, Białystok 2007, s. 58-59.

³⁸ W. Póltawska, *Wychowanie do ojcostwa*, w: *Oblicza ojcostwa*, dz. cyt., s. 225.

trzydziesty rok życia i później. Determinantami takich kobiecych postaw była „rewolucja feministyczna” we wszystkich jej przejawach, poczynając od możliwości kształcenia się i pójścia do pracy poza domem, a kończąc na chęci „wyzwolenia się” spod władzy mężczyzny i osiągnięcia niezależności. Późne rodzicielstwo w małżeństwach również było determinowane zazwyczaj bardziej decyzją żony niż męża. Skoro pojawia się termin późne macierzyństwo i późne rodzicielstwo, dlaczego by nie postawić pytania o późne ojcostwo? Otóż, współcześni mężczyźni są bardziej świadomi, że ojcostwo jest wyzwaniem odpowiedzialnym, że wymaga od nich poświęcenia, zaangażowania, pracy nad sobą, a także współpracy z żoną³⁹. „Większe zaangażowanie wielu mężczyzn we własny rozwój emocjonalny i duchowy oraz wspólne angażowanie się narzeczonych i małżonków w budowanie dojrzałego rodzicielstwa przynosi już dzisiaj owoce bardziej świadomego i odpowiedzialnego ojcostwa”⁴⁰.

Określenie późnego ojcostwa jakie pojawia się w publikacjach odnosi się do ojcostwa po czterdziestce, pięćdziesiątce, sześćdziesiątce, siedemdziesiątce, a nawet osiemdziesiątce, jednak w polskiej literaturze przedmiotu nie występuje termin *późne ojcostwo*. Coraz więcej jest natomiast badań dotyczących wpływu późnego ojcostwa na potomstwo, rodzinę, czy samego mężczyznę. Zatem za zasadne można uznać próbę stworzenia definicji późnego ojcostwa, posługując się przy tym definicją *ojcostwa* z Encyklopedii PWN. Bazując na istniejącym w Encyklopedii określeniu ojcostwa⁴¹ można przyjąć, że *późne ojcostwo* to fakt zostania ojcem przez mężczyznę w wieku 35 i więcej lat, doświadczonego wcześniejszym ojcostwem, bądź nie, i związany z tym biologicznym faktem stosunek prawny łączący ojca i dziecko.

Dane statystyczne pokazują, że ojców w późnym wieku jest coraz więcej. Średni wiek mężczyzn w 1971 roku, kiedy zostawali ojcami, to dwadzieścia siedem lat. W 2004 roku średnia ta wynosiła trzydzieści dwa lata. W przeciągu dziesięciu lat w USA liczba ojców po czterdziestce wzrosła o 18%. Natomiast obecnie w Wielkiej Brytanii jedno dziecko na dziesięć rodzi się ojcu mającemu ponad czterdzieści lat, a jedno na sto, ojcu, który skończył pięćdziesiąt lat⁴².

³⁹ J. Augustyn, *Wychowanie do ojcostwa*, w: *Oblicza ojcostwa*, dz. cyt., s. 243.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Ojcostwo, to fakt pochodzenia dziecka od mężczyzny i związany z tym biologicznym faktem, stosunek prawny łączący ojca i dziecko. Zob. D. Kalisiewicz, *Encyklopedia PWN w trzech tomach*, dz. cyt., s. 696.

⁴² J. Preston, *Blaski i cienie późnego ojcostwa*, „Daily Telegraph” 2008, www.wiadomości.onet.pl (23.03.2011).

Można więc mówić o pewnej „modzie” na późne ojcostwo. U słynnych gwiazd show-biznesu posiadanie dziecka w starszym wieku stało się wręcz oczywistością, np.: Paul McCartney miał 61 lat, kiedy urodziła się jego córeczka, Rod Stewart został ojcem, mając 60 lat, a Eric Clapton w wieku 56 lat⁴³. Rodzi się zatem pytanie, dlaczego tak się dzieje? Można przypuszczać, iż wynika to z chęci zwrócenia na siebie uwagi mediów z całego świata, a może pokazania, że jako „gwiazda” nadal jest się w stanie być „młodym” rodzicem. To są jednak realia życia ojców amerykańskich, którzy są gwiazdami światowej sławy. Nieco bliżej nas – „w Niemczech można zaobserwować trend zakładania nowej rodziny przez dojrzałych mężczyzn z drugą, znacznie młodszą partnerką. Według Federalnego Urzędu Statystycznego w 2000 roku prawie 70 tys. mężczyzn zostało ojcami w wieku powyżej 40 lat, a w roku 2010 prawie 117 tys. mężczyzn. W tym samym czasie wzrósł o 20 proc. odsetek ojców po siedemdziesiątce”⁴⁴. Początkowo w Polsce późne ojcostwo stało się modne także wśród elit i powoli przechodziło do życia ludzi nie będących sławami. Jednakże nie można mówić o zjawisku powszechnym – mężczyźni po pięćdziesiątce nadal częściej spodziewają się wnuków niż dzieci, ale moda na późne ojcostwo się rozpowszechnia⁴⁵.

Istnieje wielu mężczyzn, którzy będąc ojcami w wieku dwudziestu lub dwudziestu kilku lat, po kilkunastu latach znów nimi zostają. W jednym z artykułów ojcowie w późnym wieku zostają określani „tatusiami od nowa”⁴⁶. A to dlatego, iż mając dorosłe i ustatkowane dzieci, znów przeżywają emocje związane z narodzinami dziecka, pierwszymi krokami czy pierwszymi słowami. Słyszycy się o wielu minusach wynikających z faktu zostania ojcem w późnym wieku. Dotychczas panowało przekonanie, że to późny wiek matki ma wpływ na jakiegokolwiek wady rozwojowe u potomstwa, co warunkuje zegar biologiczny. Jak się okazuje, mężczyźni pomimo tego, że przez całe swoje życie mają możliwość prokreacji, także posiadają zegar biologiczny. Nakazuje on w pewnym momencie przestać starać o bycie ojcem ze względu na dobro potomstwa. Z badań wynika, że „u mężczyzn wraz z postępującym wiekiem rośnie

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Moritz Pompl, *Cienie późnego ojcostwa*, „Süddeutsche Zeitung” 18.01.2012, <http://kobieta.onet.pl/dziecko/> (21.01.2014).

⁴⁵ I. Radziszewska, *Tata w latach*, „Polityka” 2003, nr 46, s. 84-87, www.archiwum.polityka.pl (23.03.2011).

⁴⁶ T. Vinciguerr, *To nie dziadek, to mój tata*, „The New York Times”, www.rodziceradza.pl (24.03.2011.).

ryzyko przekazania potomstwu wad genetycznych. U 50-letniego mężczyzny komórka macierzysta rozwijająca się w dojrzały plemnik, ma za sobą około 600 podziałów komórkowych. – A każdy kolejny podział zwiększa ryzyko niekorzystnych mutacji w materiale genetycznym – wyjaśnia genetyk Peter Propping z Uniwersytetu Bońskiego i przewodniczący Niemieckiego Towarzystwa Genetyki Człowieka. Jednocześnie wraz z wiekiem szwankują komórkowe mechanizmy naprawcze, które powinny wyeliminować tego rodzaju błędy⁴⁷. Jak się okazuje, może to być przyczyną wielu chorób. „(...) specjaliści z Mount Sinai School of Medicine w Nowym Jorku stwierdzili, że dzieci ojców powyżej pięćdziesiątki dwa razy częściej rodzą się z autyzmem niż potomstwo mężczyzn poniżej 29 roku życia. Naukowcy szwedzcy doszli do podobnych wniosków w przypadku zaburzeń maniakalno-depresyjnych. (...) Potomstwo mężczyzn powyżej 50 lat, miało średnio o sześć punktów niższy IQ niż dzieci młodych tatusiów”⁴⁸. Peter Propping uważa jednak obawy dojrzałych rodziców za przesadzone i do końca niejasne. Często są to spekulacje i domysły, a przyczyny mogą tkwić gdzie indziej⁴⁹.

Jednakże bez wątplenia późne ojcostwo ma też wiele plusów. Prawdopodobnie ojcowie w późniejszym wieku mają mniejszy poziom testosteronu, dzięki czemu są bardziej troskliwi i nie są tak nerwowi, jak wcześniej, mają w sobie więcej spokoju, cierpliwości i opanowania⁵⁰. „Tata w latach jest więc często takim na wpół dziadkiem – dobrotliwym, wybaczącym i zachwyconym dorastającym potomkiem”⁵¹. Mówi się, że późne ojcostwo ma bardzo pozytywny wpływ na udane życie rodzinne, ze względu na ustabilizowaną sytuację zawodową i społeczną, którą mężczyzna osiąga dopiero po czterdziestce. Wtedy to może zapewnić nie tylko lepszy byt rodzinie, ale również poświęcić jej więcej czasu i uwagi. Mężczyzna w dojrzałym wieku osiąga też pełnię dojrzałości emocjonalnej, dlatego też jest swego rodzaju opoką dla żony i dzieci⁵². Jakimi są wtedy ojcami w każdym aspekcie życia, czy zaczynają od nowa, czy czują się nieswojo, a może wręcz przeciwnie – z biegiem lat i zdobyciem doświadczenia jeszcze bardziej angażują się w wychowanie dziecka?

⁴⁷ Moritz Pompl, *Cienie późnego ojcostwa*, „Süddeutsche Zeitung” 18.01.2012, <http://kobieta.onet.pl/dziecko/> (21.01.2014).

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ T. Vinciguerr, *To nie dziadek, to mój tata*, dz. cyt.

⁵¹ I. Radziszewska, *Tata w latach*, dz. cyt.

⁵² R. Smoliński, *Późne ojcostwo*. „Polska” 2009, nr 5, www.polskatimes.pl (24.03.2011).

Kwestią zastanawiającą są motywy, które towarzyszą zostaniu ojcem w wieku powyżej trzydziestego piątego roku życia. Przecież nie zawsze wyłącznie kobieta decyduje o posiadaniu potomstwa. Niekiedy jest to decyzja wspólna, a być może niekiedy wyłącznie mężczyzny. Niewątpliwie wiąże się z tym przedłużanie okresu kawalerskiego i tym samym późniejsze wchodzenie w związki małżeńskie. Można przypuszczać, iż wynika to z odkładania odpowiedzialności za drugiego człowieka (dziecko) w czasie. Do ojcostwa trzeba dojrzeć, by móc się nim cieszyć, czerpać z niego jak najwięcej, a jednocześnie spełniać się w nim. Józef Augustyn pisze o dojrzałym ojcostwie, do którego mężczyzna powinien dorastać⁵³. Mając na uwadze późne ojcostwo, można postulować, by było ono właśnie takim dojrzałym ojcostwem, które „rodzi się poprzez wzajemne oddziaływanie na siebie dziecka i ojca. Ojciec poprzez towarzyszenie swemu dziecku w jego rozwoju sam również staje przed możliwością swojego osobowego rozwoju. Dziecko pomaga ojcu nie tylko stawać się „lepszym tatusiem”, ale także bardziej odpowiedzialnym człowiekiem. Wychowując swoje dzieci ojciec sam bywa przez nie wychowywany”⁵⁴. Ojciec wtedy bardziej „się staje”, a nie tylko „jest”.

Późne ojcostwo to zjawisko dotyczące ojca, który mając więcej niż trzydzieści pięć lat, jest rodzicem małego dziecka. Bez wątpienia jest fizycznie dojrzałym mężczyzną. Może być, bądź nawet powinien być mężczyzną doświadczonym życiowo, ale czy w związku z tym jest dojrzałym i doświadczonym ojcem? Zależy to od wielu czynników, a przede wszystkim od tego, jak on sam postrzega siebie jako ojca i jak rozumie własną, jakże odpowiedzialną rolę.

**Ewelina Czyrńska-Łostowska: Dad and his late years,
that is the phenomenon of fatherhood, also late fatherhood**

In recent years the paternal presence in a child's life and the role associated with it is more and more emphasized. The article focuses on man as a father. The essence of fatherhood has been presented on the basis of literature. Being a father gives more importance to the emotional sphere of a man. It is relevant for the father's participation in a child's life. This in turn translates to who the father is for his own child and how he affects the child's personality. The article also refers to late fatherhood. This phenomenon is increasingly common in the modern family. It is assumed that one can speak of late fatherhood when a man is over 35 and has a baby. What kind of fatherhood is it? It has its positive and

⁵³ Por. J. Augustyn, *Wychowanie do ojcostwa*, dz. cyt., s. 243-252.

⁵⁴ Tamże, s. 246.

negative aspects and undoubtedly it is different in every case. It is postulated that it also become mature fatherhood.

Keywords: fatherhood, late fatherhood, presence, to be a father, model, authority, companion, guide, teacher.